

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Ziółka (spr.)

Sędziowie: SSO Mariusz Sygrela

SSO Ewa Taberska

Protokolant: apl. adw. Sara Stawska

przy udziale A. Z. Prokuratora Prokuratury Rejonowej P. w P.

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2018 roku

sprawy **M. T. (T.)** oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. w związku z art. 57 a k.k.,

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. z dnia 16 listopada 2017 roku, sygnatura akt VIII K 56/17

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot całości kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i wymierza mu opłatę za II instancję w łącznej kwocie 200 złotych.

/-/E. T./ /-/M. Z. /-/M. S.

UZASADNIENIE

M. T. oskarżony został o to, że w dniu 2 marca 2015 roku popełnił występki o charakterze chuligańskim polegającym na umyślnym zamachu na zdrowie, w ten sposób że działając publicznie z błahego powodu, okazując przy tym rażące lekceważenie porządku prawnego poprzez uderzenie pięścią po głowie pokrzywdzonego M. W. spowodował u niego obrażenia ciała w postaci stłuczonego lewego oczodołu z obecnością krwiaka powieki górnej oka lewego i okolicy kąta przysłonkowego oka lewego oraz wstrząśnienia mózgu, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na czas dłuższy niż 7 dni, to jest o popełnienie przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. w związku z art. 57a § 1 k.k.

(akt oskarżenia – karta 88 akt).

Wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. z dnia 16 listopada 2017 roku, sygnatura akt VIII K 56/17, oskarżony M. T. został uznany za winnego występkowi z art. 157 § 1 k.k. w związku z art. 57a § 1 k.k., popełnionego w sposób opisany powyżej, i za to Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Nadto na podstawie art. 57 § 2 k.k. Sąd Rejonowy zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego M. W. nawiązkę w kwocie 5.000 złotych oraz zasądził, na podstawie art. 627 k.p.k., od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot wyłożonych kosztów postępowania w kwocie 1.104,39 złotych, a także na podstawie art. 2 ust. 1 pkt. 3 Ustawy z dnia 23 czerwca 1977 o opłatach sądowych w sprawach karnych (tekst jednolity Dz.U. 1983r. Nr 49 poz. 223 ze zm.) wymierzył oskarżonemu opłatę w kwocie 180 złotych.

(wyrok – karta 193 - 194 akt; pisemne uzasadnienie wyroku – karty 199 - 210 akt)

Wyrok powyższy, na korzyść oskarżonego M. T., w części dotyczącej orzeczenia o karze zaskarżył obrońca oskarżonego radca prawny D. K., zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

1) rażącą niewspółmierność (surowość) kary poprzez nieuwzględnienie niewielkiego stopnia zawinienia oskarżonego oraz nieznacznego stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego mu przestępstwa, wynikających z faktu, że oskarżony działał z motywacji nie zamierzającej nikogo skrzywdzić, a był w stanie wzburzenia wynikającego z postawy pokrzywdzonego, to jest uderzeniem w karoserię samochodu.

2) obrazę przepisów postępowania, to jest art. 424§ 2 k.p.k., która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez sporządzenie uzasadnienia w sposób lakoniczny i zaniechanie wskazania wszystkich okoliczności, które Sąd miał na względzie przy wymiarze kary, co uniemożliwia poznanie w pełni toku rozumowania Sądu I instancji, w szczególności jak ma się opinia lekarska po zdarzeniu, kiedy to stwierdzono niezdolność do trzech dni do dalszego oświadczenia prywatnego gabinetu, gdzie to stanowisko zmieniono.

W konsekwencji powyższych zarzutów obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie kary ograniczenia wolności, ewentualne obniżenie kary pozbawienia wolności do 3 miesięcy.

(apelacja obrońcy oskarżonego – karty 213-216 akt)

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna.

Na wstępie, przed omówieniem zarzutów apelacyjnych, należy podnieść, że skarżący nie kwestionował poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, ani zastosowanej do przypisanego oskarżonemu czynu kwalifikacji prawnej (apelacja „na korzyść oskarżonego w części dotyczącej kary”).

Ponieważ Sąd Okręgowy nie dostrzegł podstaw do ingerencji w powyższym zakresie w zaskarżony wyrok (brak przesłanek z art. 439 k.p.k. i art. 440 k.p.k.), dlatego też rozważania swoje ograniczył tylko do zarzutów apelacji, to jest do rażącej niewspółmierności orzeczonej kary.

Sąd Okręgowy stwierdza że nie znajduje żadnych podstaw do uwzględnienia zarzutu rażącej niewspółmierności (surowości) kary.

W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że rażąca niewspółmierność kary zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego. Według od lat utrwalonego orzecznictwa nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnice ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu wręcz nie dającym się zaakceptować” (porównaj komentarz do kodeksu postępowania karnego pod redakcją Jerzego Bratoszewskiego i innych).

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w wyroku z dnia 30 maja 2017 roku sygnatura akt II KK 156/17, rażąca niewspółmierność kary występuje wtedy, gdy kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą, czyli zasłużoną.

W niniejszej sprawie, zważywszy na chuligański charakter czynu oskarżonego, jak również jego kryminalną przeszłość, nie sposób uznać wymierzonej kary za rażąco surową. Podzielić bowiem należy stanowisko Sądu I instancji, że

tylko tak ukształtowany wymiar kary pozbawienia wolności uwzględni zarówno wszystkie okoliczności obciążające oskarżonego, jak również konieczność podwyższenia dolnego progu wymiaru kary (z 3 miesięcy do 4 i pół miesiąca). Ponadto jak Sąd I instancji słusznie stwierdził, wymierzona oskarżonemu kara zapewni realizację zarówno dyrektywy prewencji indywidualnej, jak i prewencji generalnej.

Sąd Okręgowy nie podziela także drugiego zarzutu obrońcy oskarżonego, iż uzasadnienie w części dotyczącej orzeczenia o karze, a zwłaszcza w zakresie okoliczności uznanych za obciążające i łagodzące, nie spełnia wymogów art. 424 § 2 k.p.k.

Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego uzasadnienie nie jest lakoniczne i wskazuje wszystkie niezbędne kryteria uwzględnione przez Sąd I instancji przy wymiarze kary. Oprócz uprzedniej wielokrotnej karalności oskarżonego (siedmiokrotnej), Sąd I instancji wskazał również inne okoliczności obciążające oskarżonego (wielokrotne agresywne uderzanie pięścią w głowę pokrzywdzonego, duże nasilenie złej woli, nagminność występów o charakterze chuligańskim w P., jak i w kraju), podkreślił nadto brak okoliczności łagodzących, a także uzasadnił dlaczego w niniejszej sprawie nie ma przesłanek do zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności (brak szczególnie uzasadnionego wypadku – art. 69 § 4 k.k.), w sposób wyraźny i wystarczający wyjaśniając jakimi względami kierował się przy wyborze kary i określeniu stopnia jej surowości.

Wbrew stanowisku obrońcy nie można przeceniać przyznania się oskarżonego i wyrażonej przez niego, dopiero na ostatniej rozprawie, skruchy. Przede wszystkim zauważyć bowiem należy, że oskarżony w swoich wyjaśnieniach starał się przedstawić sytuację w taki sposób, aby usprawiedliwić swoją reakcję i zachowanie wobec pokrzywdzonego, czemu Sąd I instancji nie dał wiary, uznając te wyjaśnienia za li tylko przyjętą linię obrony, skonstruowaną w taki sposób, aby nie obarczono go odpowiedzialnością za to co się wydarzyło. A to przecież oskarżony naruszył przepisy o bezpieczeństwie w ruchu drogowym, wymuszając na pieszym, będącym już w połowie przejścia dla pieszych, cofnięcie się, po to aby umożliwić oskarżonemu przejazd samochodem.

W ocenie Sądu Okręgowego, orzeczona kara jest więc w pełni adekwatną do stopnia zawinienia oskarżonego i społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, a uzasadnienie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze, wbrew twierdzeniom skarżącego, w sposób precyzyjny odzwierciedla tok rozumowania Sądu I instancji. Sąd Okręgowy w pełni zgadza się ze stanowiskiem Sądu I instancji, że łagodniejsza kara byłaby nadmiernym, i niczym nie uzasadnionym, pobłażliwym potraktowaniem przez wymiar sprawiedliwości sprawy wielokrotnie powracającego na drogę przestępstwa i to pomimo wcześniej odbytych kar pozbawienia wolności.

W kontekście powyższego brak jest podstaw do podzielenia zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego i zmiany zaskarżonego orzeczenia, dlatego też Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł, jak w pkt 2 wyroku, zasądając na podstawie od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot w całości kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i wymierzając mu opłatę w kwocie 200 złotych.

/E. T./ /M. Z./ /M. S./